Wydanie poranne

Przedpłata

na „Głos Narodu" wynosi w Krakowie: [illegible] po hal. [illegible]

Adres Redakcji i Administracji: [illegible] Telefon Nr 1[illegible].

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata

na „Głos Narodu" wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedyńczy w miejscu 10 h., na prowincji 12 h. Każda zmiana adresu 40 h. Numer niedzielny ilustrowany 14 hal.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy za każdy następny raz 12 hal. — Nadesłane po 60 halerzy od wiersza za każdy raz. — Śluby, nekrologi itd. 80 hal Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, R. Mosse, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne 38.

Nr. 122 **Kraków, Czwartek dnia 4 Maja 1905 r.** **Rok XIII.**

Od Administracji.

Szan. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy dziennika.

Prenumerata na miesiąc Maj wynosi w miejscu 2 kor., z odnoszeniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 kor. 70 hal.

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają początek sensacyjnej powieści: »Narzeczona Lotaryngji« Juljusza Mary, pierwsze 14 arkuszy za zwrotem porta 20 halerzy.

Żydzi i socjaliści.

Żydzi tworzą osobną partję socjalistyczną.— Oto najnowsza wiadomość z rewolucyjnego obozu, która jednak nie jest niespodzianką. Dawno już można było przewidzieć, że połączenie żydów z chrześcijańskimi robotnikami we wspólnej organizacji politycznej czy zawodowej, nie da się stale utrzymać. Nietylko wiara i mowa, ale także cały świat pojęć etycznych i obyczajowych wytwarza nieprzebytą zaporę do trwałego współdziałania na jakiemkolwiek polu. — Prowodyrzy socjalizmu, słuchając tylko swoich osobistych ambicji, wytężali i wytężają wszystkie siły, aby sztuczny związek pomiędzy polskimi robotnikami a żydami stworzyć; doprowadzili jednak tylko do pozornego, czysto zewnętrznego zespolenia. Robotnicy chrześcijańscy zorjentowali się po pewnym czasie, że całą korzyść nienaturalnego sojuszu odnoszą żydzi, którzy dla żadnych kollektywistycznych ideałów nie zapomną o swoich własnych interesach. Żydzi znowu prędko poczuli nastrój nieprzyjazny chrześcijańskich »towarzyszów« i z ich strony popłynęły gorzkie skargi na »antysemityzm« socjalistyczny. Biorąc w swoje ręce cały zarząd partji, zagartując prasę socjalistyczną i nadając stronnictwu tak wybitnie antykatolicki i antynarodowy charakter, drażnili uczucia i przekonania robotników chrześcijańskich, którzy bardzo niechętnie znosili żydowską arogancję i żydowską politykę. Starcia były nieuniknione, a chociaż te wewnętrzne spory starannie przemilczano i łagodzono, zerwanie stawało się coraz bardziej nieuniknionem.

W Królestwie oddawna już istnieje odrębna żydowska partja socjalistyczna pod nazwą »Bundu«, obecnie podobna organizacja powstaje w Galicji. Rozpaczliwe nawoływania p. Daszyńskiego do żydów, a zwłaszcza żydówek, są nadaremne.

P. Daszyński wypiera się antysemityzmu i chętnie mu wierzymy, że jest przyjacielem żydów, ale ogromna większość robotników chrześcijańskich, nawet tych, którzy ulegli socjalistycznym bałamuctwom, ma więcej zdrowego instynktu od swego przywódcy i mniej potrzebuje żydów. Ich prawdziwe uczucia w tej kwestji znają dobrze żydzi, nie dziwimy się im wcale, że pragną odrębności.

Będzie to nawet dużo uczciwiej. Żydzi przestaną może nosić różne obłudne maski, których używali dla ukrycia swej prawdziwej fizjonomji i przestaną narzucać chrześcijańskim robotnikom swoje zamysły i pragnienia. Obie strony na tem zyskać mogą. Socjalizm oczyści się potrosze z pierwiastku niszczącego materjalizmu i cynicznej bezwyznaniowości, żydzi będą mogli walczyć otwarcie o swoje własne ideały.

Tylko przywódców boleśnie dotknie ten nagły rozdział. Ale im chodzi głównie o mandaty i godności partyjne. Dość już jednak długo stali na czele, utrzymując się na powierzchni tylko dzięki niezmiernie ryzykownym kompromisom. Niech teraz ustąpią miejsca ludziom szczerszym i bardziej zasadniczym.

Początek zwrotu na lepsze.

Dymisja dra Witteka. — Główne jego błędy. — Jego stosunek do Polaków. — Dlaczego dr Wittek nas nie lubił? — Jego karjera urzędnicza. — Kierownik ministerjum handlu. — Siedmioletni okres ministerjum kolejowego. — Potrzeba zmiany systemu gospodarki na kolejach państwowych.

Nasz korespondent wiedeński *(Mm.)* pisze:

Baron Gautsch pragnął zapewnić sobie spokojną sesję parlamentarną i szybkie uchwalenie kredytów dodatkowych na budowę koleji Alpejskich. Zrozumiał, że najlepszym po temu sposobem będzie usunięcie z gabinetu ministra dra Witteka, który jako administrator kolejowy nie umiał sobie zaskarbić popularności, ani nawet sympatji.

Na barkach dra Witteka ciąży wiele grzechów. Z jego to winy pobudowano niepraktycznie kolej miejską w Wiedniu, dającą miljonowy niedobór roczny. On, wyłącznie on pokierował bardzo niefortunnie akcją upaństwowienia dróg żelaznych prywatnych.

Kupowano koleje prywatne, obciążone niedoborem i nie mające widoków lepszych na przyszłość. Natomiast koleje prywatne, świetnie się opłacające, n. p. kolej Północną — pozostawiono w posiadaniu akcjonarjuszów. Dr Wittek był do ostatniej chwili wrogiem tego upaństwowienia.

Przekroczenie kredytów przy budowie koleji Alpejskich było tak niebywałym wypadkiem w dziejach kolejnictwa, że Wittek bronił się w podkomitecie kolejowym bardzo karkołomnymi argumentami. Te argumenty natrafiały już w podkomitecie na opór i protest; w komisji kolejowej i w pełnej Izbie przyszłoby bezwątpienia do wybuchów nader gwałtownych. W imieniu całego gabinetu baron Gautsch pragnął uniknąć owej dysharmonji między rządem i parlamentem: dr Wittek dostał wskazówkę, by się podał do dymisji, gdyż monarcha zastępstwo przewodniczenia radzie ministrów złożył nie w jego ręce, lecz w ręce niższego rangą ministra spraw wewnętrznych hrabiego Bylandta i Rheidta.

Dr Wittek, urodzony w 1844 roku jako syn pułkownika Witteka, wstąpił wcześnie do służby państwowej i dostał się — po krótkiej praktyce w prokuratorji skarbu — do ministerstwa handlu. — Owa instytucja z różnych powodów od samego początku swego powtórnego istnienia była niemal zawsze twierdzą centralizmu, i to zabarwionego wyraźną antypolską niechęcią. — Dr Wittek nadto już sam jako syn wojskowego i Wiedeńczyk rodowity żywił od młodości uprzedzenia do Polaków. — Wszystko to więc złożyło się tak, iż dr Wittek nie lubił Polaków i — jakkolwiek pozornie zasłaniał ową niechęć frazesami towarzyskimi — szkodził Polakom, oraz interesom polskim, gdzie mógł i jak mógł.

Kierownikiem ministerstwa handlu był dr Wittek po upadku gabinetu koalicyjnego od 19 czerwca 1895 r. do 2 października tegoż roku. Gabinet hr. Badeniego oddał tekę handlu Hugonowi baronowi Glanz-Zicha; dr Wittek powrócił na miejsce pierwszego szefa sekcji, skąd wnet przeszedł do nowo utworzonego po raz pierwszy ministerjum kolejowego, na czele którego stanął jenerał Guttenberg.

Upadek Badeniego w listopadzie 1897 r. był okazją, dzięki której dr Wittek zasiadł na ławie ministerjalnej. Dnia 28-go listopada został ministrem kolejowym w gabinecie barona Gautscha.

Siedm lat z górą siedział w rozmaitych gabinetach rozmaitej barwy. Zasłaniał się argumentem, że jest ministrem fachowym, nic nie mającym wspólnego z polityką, choć w gruncie rzeczy uprawiał najgorszą, bo centralistyczną i germanizatorską politykę.

Z gabinetu barona Gautscha przeszedł w r. 1898 do gabinetu Thuna, potem się znalazł w gabinecie hr. Clarego, aż wreszcie dn. 23 grudnia 1899 r. sam utworzył przejściowy gabinet. Nie miał rangi prezesa ministrów, poprzestał na tytule przewodniczącego rady ministrów.

Dnia 18 stycznia 1900 r. ustąpił miejsca gabinetowi dra Koerbera; w tym gabinecie zatrzymał znowu tekę kolejową ku wielkiej szkodzie sieci dróg żelaznych państwowych, któremi jak najfatalniej administrował.

Owa gospodarka koleji państwowych wymaga nietylko zmiany naczelnego administratora, lecz i gruntownej zmiany wprowadzonego przez niego systemu. Mamy nadzieję, że to niebawem nastąpi.

O Teatr.

Sprawa dzierżawy teatru miejskiego ma być rozstrzygniętą na dzisiejszem posiedzeniu Rady. Nie wiemy, jakie wnioski w tej mierze przedłoży p. prezydent, ale to pewna, że możliwe są dwie kombinacje: albo objęcie teatru w zarząd miejski, za pośrednictwem oficjalnej komisji artystycznej, — albo dalsza dzierżawa.— Pierwszy sposób przeraża wielu członków Rady obawą przyszłego deficytu i różnych pretensyj personalu, któreby gmina musiała zaspakajać. Obawy te są bezwarunkowo płonne. Teatr niedoboru nie przynosi, o tem wiedzą wszyscy znający stosunki. Chodzi tylko o kierownika. Wybór jego należałoby pozostawić przyszłej komisji, do której powinni należeć przedewszystkiem ludzie fachowi, znający dokładnie ustrój teatru i zamiłowani w sztuce dramatycznej. Rada znajdzie ich z łatwością w naszem mieście.

Co do dzierżawcy, na pierwszy plan wysunęły się dwie kandydatury: Wyspiańskiego i Solskiego. Pierwszy stworzyłby teatr może jedyny w Europie, oparty na najwyższem pojęciu zadań i zakresu sztuki. Nawet gdyby to miał być krótkotrwały eksperyment, należałoby go zrobić, bo zostanie po nim wspaniała karta w dziejach polskiej sceny... Pana Solskiego znamy wszyscy jako pierwszorzędnego aktora i wybornego reżysera. Są to niezawodnie zalety bardzo pożądane u dyrektora teatru. P. Solski przynosi prócz tego szczery zapał artystyczny i gruntowną znajomość sceny; nie wątpimy też, że poparty należycie przez komisję artystyczną, potrafi utrzymać nasz teatr na wyższym poziomie....

Jakakolwiek zaś zapadnie decyzja Rady, trzeba pamiętać, że teatr krakowski jest nietylko miejscem chwilowej rozrywki, ale także rozsadnikiem narodowej sztuki i kultury. Tym zaś, którzy zwracają uwagę przedewszystkiem na stronę materjalną kwestji teatralnej, przypomnimy, że dobry teatr w Krakowie jest siłą przyciągającą dla zamożnej polskiej publiczności ze wszystkich polskich dzielnic i staje się przez to dźwignią ekonomicznego rozwoju miasta.

Ale poziom jego musi być bardzo wysoki zarówno co do repertuaru, jak co do wykonania, a takim może być tylko pod kierownictwem ludzi o najwyższej kulturze umysłowej...

Urzędnik rosyjski o Polkach.

Petersburska *Ruś* zamieściła w numerze 81 list inicjatorek pierwszego wszechrosyjskiego zjazdu, Filosofowej i Bubnowej, z zarzutami pod adresem Polek, że pozostały głuche na wezwanie do »wspólnego rozpatrzenia ideowej, dobroczynnej i społecznej działalności kobiet w całej Rosji«. Z tego powodu *Ruś* otrzymała list, pochodzący, jak zaznacza redakcja, od pewnego urzę-

dnika rosyjskiego, który zbija niesłuszne zarzuty i z wielkiem entuzjazmem wyraża się o Polkach.

»Cóż dziwnego — pisze ów urzędnik rosyjski, — że Polka poświęca wszystkie swoje siły tylko ojczyźnie, jęczącej pod brzemieniem ucisku? I wy, kobiety rosyjskie, jesteście zdumione milczeniem Polki na wasze wezwanie! Lecz cóż wy możecie dać polskiej kobiecie, jaką obietnicą przyciągnąć ją do siebie, kiedyście wy same jeszcze swojej własnej szkoły urządzić nie mogły?... Jeśli zaś wzywacie je do działalności filantropijnej, to wierzcie, nie mówię tu już o Warszawie, mieście nie mającem sobie równego pod względem sumy dobroczynności z inicjatywy prywatnej, lecz wogóle Polacy pod serdecznem tchnieniem Polek są w wysokim stopniu miłosierni i wrażliwi na nieszczęście i nędzę. Bez programów »zjednoczenia«, bez różnych etykiet są oni tak dobroczynni, jak, daj Boże, abyśmy my, Rosjanie, byli.

»A czy potrzeba tu jeszcze wspominać o nie do uwierzenia wprost trudnościach, jakie musi zwalczać prywatna polska inicjatywa, a zwłaszcza kobiety, przy zakładadaniu przytułków, szkół, ochron itp. — trudnościach policyjno-administracyjnego ucisku, wykoszlawiających najlepsze chęci, najzdrowsze idee? Tylko bezgraniczna miłość do ojczyzny i niespożyta energja do czynienia dobra jest dla polskiej kobiety bodźcem na trudnej drodze jej dobroczynnej działalności«.

Od Wydawnictwa.

»KSIĘGĘ ADRESOWĄ« m. Krakowa i Podgórza nabywać mogą nasi prenumeratorzy w Administracji »Głosu Narodu« po zniżonej cenie 3 kor. (cena księgarska 5 kor.) — Na koszta przesyłki dołączyć należy 55 hal.

KRONIKA.

KALENDARZYK KOSCIELNY. Dziś czwartek Florjana męczennika i Moniki wdowy, w piątek Piusa wyznawcy i nawrócenie św. Augustyna.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 4 minut 12, zachód przypada o godz. 7 minut 1, długość dnia godzin 14 minut 49

»Kupujcie tylko u chrześcijan!«

„Głos Narodu“ wyszedł dzisiaj w zmniejszonej objętości, gdyż w dniu wczorajszym uwolniliśmy personal naszej drukarni, celem umożliwienia mu wzięcia udziału w obchodzie narodowym 3 go maja.

O chorobie Paderewskiego zaczęły się pojawiać groźne wieści w dziennikach amerykańskich. *Nev York Herald* doniósł, iż zeszłego czwartku, podczas koncertu w Londynie, w prowincji kanadyjskiej Ontario, Paderewski, grając bardzo trudny utwór fortepianowy, wymagający niezwykłego napięcia mięśni, uczuł nagle silny ból i jakby trzaśnięcie w karku. Pomimo to skończył koncert, poczem wrócił koleją do Niagara Falls z silnym bólem karku i obezwładnionemi rękoma. Ponieważ ból wzmógł się w nocy i artysta spać nie mógł, wezwano z Buffalo lekarza-specjalistę, który stwierdził „zwichnięcie“ szyji.

Artysta udał się popołudniu dnia następnego do Bostonu dla dalszej kuracji. Tutaj stan jego miał się pogorszyć. Lekarz chorób nerwowych dr Fronczose orzekł, iż Paderewski cierpi na *myalgię*, czyli wyczerpanie nerwów odbijające się na nerwach ręki, muskułach karku i ramienia. Inni lekarze przypuszczali tężec karku i wyrazili obawy co do dalszej karjery artystycznej znakomitego pianisty.

Według ostatnich wiadomości telegraficznych Paderewski ma się już lepiej, będzie jednak musiał na dłuższy czas wyrzec się występowania publicznie.

Z KRAJU.

Z Jaworzna. Naruszenie granicy przez rosyjską straż graniczną. — Przyjaźń jaworznicka. — Sokół. — Tężec.

W dniu 1 maja usiłowało 11 przemytników z nadgranicznego przysiołka Maczki-stare przejść rosyjską granicę z zapasem spirytusu w pęcherzach. Ośmiu z nich usiadło w przekopie, trzej zaś, między nimi Franc. Pięta, między słupem 180 a 181 weszli w Przemszę, chcąc się przedostać na drugą stronę. Spostrzegli ich objeżdczycy rosyjscy i poczęli strzelać; jednemu z uciekających przestrzelono pęcherz z wódką. Piętę zaś raniono ciężko w twarz. Znalazłszy się na terytorjum austryackiem przemytnicy ukryli się w przekopie, by się uchronić od kul, a gdy zaprzestano strzelać, spostrzegli, iż rosyjska straż pograniczna przechodzi w bród Przemszę na stronę austrjacką. Poczęli więc znów uciekać, ale objeżdczyki jeszcze i tu dali za nimi do 6 strzałów. Ocalenie swe zawdzięczają przemytnicy tem, że pokładli się na ziemię w zagłębieniach, a byli już dość daleko, tak, że rosyjscy napastnicy bali się zapuszczać za nimi. O naruszeniu granicy doniosła żandarmerja po przesłuchaniu świadków odnośnej władzy.

* Ruchliwa nasza „Przyjaźń“ rozwija skrzętną działalność, dzięki której nietylko wielki wpływ moralny wywiera na swych członków, ale i materjalnie bardzo wiele zyskuje. Członkowie zgromadzają się bardzo często, niektórzy nawet codzień na pogadankę i gazety, odczyty i przedstawienia odbywają przy nader licznym udziale publiczności, sklep i piekarnia prosperują pomyślnie, to też, chociaż małymi funduszami rozpoczęto, dzisiaj „Przyjaźń“ posiada dom własny, w którym mieści się na dole sklep i piekarnia, na piętrze bardzo wielka sala na zgromadzenia, wraz ze sceną dla przedstawień amatorskich. W drugim dniu świąt wielkanocnych odegrali amatorzy „Rewizora z Petersburga“ bardzo udatnie. Rozwój swój zawdzięcza „Przyjaźń“ gorliwej pracy ks. Bachorza i jego kolegów, tudzież zgodzie i jednomyślności swych członków.

* O ile to Stowarzyszenie jest dowodem, ile można zdziałać wspólnemi siłami pod energicznym zarządem, o tyle nasz „Sokół“ smutnie wykazuje, iż mimo licznego zastępu członków i do 8000 k. kapitału brakuje mu potrzebnej energji i zgodnego działania. Nie może on się zdecydować ani za budowę sokolni, ani na urządzenie częstszych zabaw, odczytów lub przedstawień, ba, na wetna obchodzenie uroczyste rocznic narodowych. Cała czynność Stowarzyszenia najgłówniejsza, to ściąganie miesięcznych składek. Brak jedności. Jest pewna liczba członków nader czynnych i sprawie sokolej całą duszą oddanych, ale niechęć lub ospałość innych paraliżuje ich działalność.

* Tężec zabrał kilka ofiar w okolicy, a w Chrzanowie miał się liczniej pojawić. Jeżeli Bukowina zabezpiecza się kwarantanną, o której pisały dzienniki, to i u nas powinna być zakazaną codzienna wędrówka żydów z Prus i do Prus. Fura za furą przejeżdża z różnemi rzeczami tam i napowrót, a przecież okolica nagraniczna pruska jest ogniskiem tej choroby.

W Koźnicach Wielkich odbędzie się w niedzielę dnia 7 maja obchód narodowy ku uczczeniu rocznicy konstytucji 3 maja, połączony z otwarciem Czytelni ludowej. Obchód urządza wielickie Towarzystwo młodzieży akademickiej, oraz nauczycielstwo miejscowe. W programie są deklamacje patrjotyczne, produkcje orkiestry amatorskiej, śpiew dzieci szkolnych, odczyt „o znaczeniu konstytucji 3 maja“, wreszcie przedstawienie obrazu scenicznego „Okrężne“.

I-szy maja w Nowym Sączu. Nasz korespondent z Nowego Sącza pisze: Pierwszy maja stracił znaczenie nawet wśród socjalistów, gdyż w warsztatach kolejowych pracowali wszyscy przez cały dzień. — Na targowicy drzewnej nie odbyło się zgromadzenie jak corocznie, a pochód wieczorny nie zgromadził ani w połowie tylu uczestników, co w inne lata. — Na czele pochodu na wózku udekorowanym jechała z trojgiem dzieci pani Daszyńska, która miała wygłosić deklamacje w lokalu socjalistycznym. Zdaje się, że święcenie pierwszego maja w Nowym Sączu należy do przeszłości.

KRAKÓW, 4 maja

3-ci maja. O g. 11 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim. Mszę świętą odprawił ks. Szymon Podczerwiński wobec prezydjum miasta, licznego grona członków Rady, delegatów cechów krakowskich z sztandarami, delegacji Sokołów w mundurach, Weteranów ostatniego powstania ze sztandarem i licznych Stowarzyszeń. Najliczniej reprezentowana była młodzież

A. K. GREEN.

STRASZNA GOSPODA.

Przekład z angielskiego.

53 (Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XXVI.

Gdy pierwsze blaski świtu wtargnęły do pokoju, spostrzegłam na stole pustą flaszeczkę i list, który Marah Leighton napisała nie do męża, nie do dziecka, ale do oszukanego narzeczonego — do Marka Felta.

Czy ona siłą woli swojej, niby czarami, ściągnęła go owego wieczora do mojej gospody — to pytanie, na które niewątpliwie nigdy odpowiedzi nie otrzymam. Ale wiem, że on pociesza się tem mniemaniem i w udręczonej duszy swojej żywi nadzieję, iż łaska Boża spłynęła na nią w owych ostatnich gorzkich godzinach i uczyniła ją mniej niegodną jego pamięci.

Czytałam list ów później. Brzmiał jak następuje:

«Do człowieka, który wszystko oddał, — wszystko znosił i otrzymał wzamian tylko niedolę».

Zamierzam zakończyć życie swoje i nie jestem warta pisać do Ciebie. Ale głos wewnętrzny, któremu opierać się nie chcę, pcha mnie, żeby Tobie właśnie wyspowiadać się ze wszystkiego i wyznać skruchę swoją.

Ja przed laty szesnastu nie utonęłam w Hudsonie. Upozorowałam to kłamstwo dla wzięcia udziału w zbrodni, która na życiu mojem wycisnęła nieznane piętno hańby i duszę moją pogrążyła w wiecznej ciemności. Niebawem dowiesz się o jakiem mówię przestępstwie i w jaki sposób się udało. Słuchałam go bez drżenia, gdy objaśniał mi we wszystkich szczegółach straszliwy i zuchwały plan, gdyż byłam wówczas oślepiona żądzą bogactwa, władzy i przygód. Zbudziły się we mnie wszystkie namiętności, miłości tylko nie odczuwałam. Mówię to na pociechę dumie Twojej, która w dniach owych musiała z pewnością cierpieć równie silnie jak Twoje serce.

Edwin Urquhart umiał podniecać moje żądze, krew moją w szybszy obieg wprowadzać, ale, mimo to, nie byłabym Cię zdradziła, gdyby mi nie był przyrzekł, że da mi to, co posiadało wartość większą, niż miłość mężczyzny. W jaki sposób słowa dotrzyma, narazie nie pojmowałam, a przysiędze jego ufałam tak mało, że pozwoliłam, abyś mnie zaprowadził niemal do stopni ołtarza.

W drodze do kościoła, ujrzałam go w tłumie; spojrzenia nasze spotkały się i usłuchałam jego skinienia, jakkolwiek zamiar jego był mi jeszcze niejasny. Zmusiłam Ciebie do powrotu, gdyż serce moje nie pragnęło tego małżeństwa, łaknęło tylko bogactw, które mi spojrzenie jego obiecywało. Później zwierzył mi się ze swoich planów.

Podczas pobytu na Long Island, siedząc w zajeździe, słyszał przypadkiem o gospodzie «Pod portem szczęścia» i znajdującej się w niej ukrytej alkowie. Skutkiem tego obmyślił sposób, który mu pozwolił mieć mnie i nie utracić przytem korzyści, — jakich spodziewał się ze związku z panną Dudleigh. Zrozumiałam go, przystałam na jego projekt i wzięłam udział w zbrodni.

Każda inna kobieta byłaby się cofnęła ze zgrozą, ale moje serce było zakamieniałe i poszłam drogą oszustwa i kłamstwa. Dopiero, gdy przybyliśmy do tej gospody, ogarnęła mnie nagle, może skutkiem długiej niewoli w straszliwej skrzyni, trwoga, zaczęły mnie dręczyć okropne przeczucia i w ciągu tego niezapomnianego wieczoru kilkakrotnie byłam bliska wołania o pomoc.

Ale większa jeszcze trwoga powstrzymywała mnie od wyswobodzenia się przed czasem. Nie miałam odwagi stanąć przed Honorą, nie miałam odwagi wystawić Edwina Urquharta na niebezpieczeństwo, jakie mu groziło, w razie, gdyby zdrada nasza została wykryta. Zostałam tedy wspólniczką niesłychanej zbrodni, której sprawczynią już byłam i dzięki której miałam zostać jego żoną w oczach świata.

Jakie męki znosiłam podczas spełniania tej zbrodni, żadne pióro opisać nie zdoła... Gdy wszystko minęło, otworzyły się rygle, które trzymały mnie w niewoli, stanęłam na nogach i mogłam znów swobodnie oddychać. Obejrzałam się dokoła w strasznym pokoju... oczy moje szukały nie jego, tylko jej. Nie widząc żadnego jej śladu, żadnej oznaki jej śmierci, wpadłam w taką szaloną trwogę, że ze strachu i oburzenia wydałam przeraźliwy okrzyk, którego echo rozległo się w całym domu. Niebawem byliśmy zmuszeni dać odpowiedź na pytania, pełne niepokoju, jakie nam przez drzwi zadawano.

I odtąd zaczęła się moja kara, męka mojego sumienia. Zdawało mi się, że w cieniu, przy kominku, widzę ciągle otwartą szparę, prowadzącą do jej grobu. Było to tylko złudzenie optyczne; wejście było w rzeczywistości zamknięte, ale już nigdy w życiu nie mogłam się pozbyć tego widoku; gdziekolwiek poszłam i stałam, widziałam okropny ciemny pas przed sobą, prześladował mnie, jak świadomość winy, która mi życie zatruła i spokój zakłóciła na zawsze.

Nocą, gdy w łóżku zamknęłam oczy, szpara otwierała się przedemną; gdy ubierałam się w klejnoty i kosztowne suknie, a zwierciadło odbijało mój obraz, widok szpary mroził mi krew w żyłach. Przepych i bogactwo znikały przed mojemi oczyma i bywałam na uroczystościach dworskich i w salonach bogaczy, nędzna i nieszczęśliwa; nie widziałam przed sobą nic, prócz czarnej szpary, po za którą pogrzebana została na zawsze młodość, piękność i niewinność.

Dokończenie nastąpi.

szkół średnich, która wystąpiła w kokardkach o barwach narodowych. Świątynia była szczelnie zapełniona.

Po nabożeństwie podniosłe i patrjotyczne kazanie wygłosił ks. prałat dr Władysław Bandurski. — Podczas Mszy śpiewał chór pieśni religijno-narodowe.

Po nabożeństwie oddział Sokołów, prowadzony przez naczelnika S. Rucińskiego, z kościoła ruszył koło linji A-B przed kamień przysięgi Tadeusza Kościuszki, dokąd od ul. Sławkowskiej przybyła kapela „Harmonja", a w końcu w poważnym pochodzie z kościoła nadeszły wszystkie sztandary cechowe i stowarzyszeń wraz z tradycyjnymi mieczami czeladzi rzeźnickiej. Sztandary otoczyły kamień pamiątkowy i przy dźwiękach pieśni Legjonów złożono na kamieniu wieniec z wstęgami o barwach narodowych. A w końcu odegrała orkiestra „Z dymem pożarów", „Boże coś Polskę" i „Boże Ojcze Twoje dzieci".

Nabożeństwa dla młodzieży szkolnej odbyły się w kilku świątyniach w godzinach rannych. Między innemi o godzinie 8 rano w kościele św. Anny dla szkoły realnej, gdzie piękne kazanie wypowiedział proboszcz, ks. dr Józef Caputa.

Po południu organizacje wojskowe szkół średnich Krakowa i Podgórza z sztandarami i kapelami w pochodzie udały się do Parku Jordana, gdzie uwieńczono popiersia twórców konstytucji Trzeciego Maja.

Z Parku pochód, w którym także uczestniczyły uczennice szkół średnich, udał się pod pomnik Rejtana, gdzie po odegraniu pieśni patrjotycznych odbyła się defilada przed pułkownikami organizacji uczniów. Wieczorem liczna młodzież mundurkowa odśpiewała pieśni patrjotyczne pod „drzewem wolności" na plantach i pod pomnikiem Tadeusza Rejtana, wznosząc okrzyki: Niech żyje wolność! Niech żyje konstytucja! Również śpiewała młodzież pieśni przed pomnikiem Mickiewicza i przy kamieniu przysięgi.

JE. Ks. Kardynał powrócił dziś do Krakowa w towarzystwie swego sekretarza ks. Nikiela.

Piękne panie. (Z wędrówki po mieście). Cudownie wam w nowych, letnich kapelusikach. Każda z was wygląda o wiele młodziej, o wiele delikatniej, o wiele piękniej...

Tylko to brzydko, iż tłumami do żydowskich sklepów ciśniecie się...

A usłużne i grzeczne panny sklepowe swojemi rękami wam kapelusiki na głowy wkładają, swojemi paluszkami wam stroją one piescidełka mody i — temi samemi rączkami zagarniają za lichotę grosze drogie...

O ileżby to korzystniej było dla panienek chrześcijańskich, pracujących po magazynach modniarskich, gdybyście, wy piękne panie, do katolickich sklepów śpieszyły po kapelusze. Są tam ładniejsze, gustowniejsze i lepsze kapelusze.

Jak to? powiadacie, że tanich niema? Nie wierzę! Trzebaby wprawdzie i udowodnić... nie może być, ażeby w Krakowie nie było ani jednego **taniego** sklepu z kapeluszami damskimi, bez firmy „Schönberger" lub „Meringerów"

Tani, hurtowny, katolicki sklep modniarski niech się zgłosi... teraz pora...

O! piękne panie... będziecie wtedy piękniejsze!...

J....a...

Teatr ludowy chcąc uczcić rocznicę nadania konstytucji daje we czwartek 4 b. m. uroczyste przedstawienie I. J. Kraszewskiego „Trzeci Maja", dramat historyczny w 5 aktach. Celem dokładniejszych przygotowań przedstawienie odbędzie się we czwartek, a nie we środę jak pierwotnie podano.

Pierwszy koncert popularny „Harmonji" w Parku Jordana miał wczoraj pełne i zasłużone powodzenie. Park w tym dniu zwiedziło przeszło 12 tysięcy osób.

Święcone w „Pracy" obchodzonem będzie w tym roku uroczyście, będzie to zarazem jakby świętem odrodzenia się Stowarzyszenia, które z powodu braku lokalu jakby nie istniało. Na czele wydziału jako prezes stanął obecnie ks. Stan. Makowski. Obchód odbędzie się w niedzielę t. j. 7 b. m. o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Arcybractwa Miłosierdzia ul. Sienna, na który wszystkich członków honorowych i zwyczajnych zaprasza wydział.

Agitacja wyborcza w pełnym toku, a ze szczególniejszem ożywieniem prowadzą ją żydzi. Według relacji, jakie otrzymaliśmy z kilku stron, żydzi wystąpią tym razem solidarnie; w związku z tem pozostaje ustąpienie z Rady pp. Bazesa i Rimlera. Ustąpić ma także dr Seinfeld, aby położyć koniec żydowsko-honorowym sądom. Obóz żydów niby konserwatywnych, jest mocno przetrzebiony; niema Hirscha Landaua, niema Horowitza, a kahał zachwiał się w swych stańczykowskich sympatjach. Główną agitację po tej stronie prowadzi kocmyrzowski radca Judkiewicz i dr Landau. Urządzili oni we wtorek zgromadzenie, na które przybyli także prezydent dr Leo i p. Chyliński. Było to niejako familijne zebranie, złożone z krewnych i przyjaciół pp. Judkiewicza i Landaua, którzy otrzymali naturalnie solenne wotum zaufania z przeszłości i na przyszłość. Dziwi nas tylko obecność p. prezydenta, który chyba nie potrzebuje łaski i głosów kocmyrzowsko-kazimirskich wyborców. Żydzi niby radykalni, przystępują do wyborów z wielkiemi nadziejami. Nie ulega też wątpliwości, że po ich stronie stoi ogół żydowski. Kurja małego handlu należy do nich niepodzielnie, a w małych realnościach mają duże szanse.

Wycieczkę do Czerny urządza w niedzielę dnia 7 b. m. po południu Tow. naucz. szkół ludowych i wydziałowych w Krakowie. Punkt zborny na dworcu głównym o godzinie trzy kwadranse na 2. Odjazd o g. 2. Bufet na miejscu. W razie niepogody ta sama wycieczka odbędzie się w następną niedzielę.

Stow. certyfikatystów pocztowych w Krakowie urządza w niedzielę dnia 7 maja 1905 o godzinie 5 wieczorem w sali „Przyjaźń krakowska", ul. św. Tomasza l. 37 pierwsze swoje „święcone".

Tow. kolonij wakacyjnych dla ubogiej młodzieży szkół gimnazjalnych i realnych w Krakowie i Podgórzu doprowadziło do skutku zakupno realności w Porębie wielkiej w górzystej okolicy Mszany dolnej. Realność składa się z dość obszernego domu na pomieszczenie kolonistów, oraz z kilkumorgowego obszaru ziemi. Dziś rano wyjeżdża do Poręby osobna komisja, złożona ze starszego inżyniera w wydziale budownictwa krakowskiego Magistratu p. Stan. Swierzyńskiego, prof. I szkoły realnej Wiktora Pogorzelskiego, oraz sekretarza Towarzystwa kolonij wakacyjnych prof. gimn. św. Anny Stanisława Weinera, celem odebrania kupionej realności. — Dziś o godzinie 4 popołudniu w sali konferencyjnej gimnazjum IV odbędzie się zgromadzenie koła pań tegoż Towarzystwa, celem omówienia kwestji wielkiego festynu na dochód kolonji, mającego się odbyć w dniu 21 maja b. r. w Parku Jordana.

Żydowski hakatyzm. Jedno z pism poznańskich przysłało nam jako curiosum drukowaną pocztówkę z firmą „Siegfried Kanone et Comp." (Solingen). Treść następująca: „Szanownemu panowi pozwalam sobie anbitować, co następuje. Od wreszeńskiego krawalu agitacja wielka i polska ferderbuje mnie gescheft w Poznaniu. Ale ja jestem kein H. K. T. Dlatego anbitować pozwalam rewolwer ze szeźć laufami, co dopiero opatentowany. Siudma kula gwarancyjno trafi, bo ten rewolwer ze szeźć laufami wcale nie sziluje. Ta siudma kula tyz patentowana. Bardzo wielki szacunek *Siegried Kanone et Comp.*

Jest to oczywiście żydowsko-hakatystyczny koncept, który dobrze charakteryzuje poziom kulturalny tej bandy germanizatorskiej, grasującej w Wielkopolsce.

Zjazd balneologiczny polski. Szczegółowy program Zjazdu balneologicznego, urządzonego staraniem polskiego Towarzystwa balneologicznego w Krakowie w d. 6 i 7 maja 1905 r. jest następujący:

W piątek dnia 5 maja o godzinie 8 wieczór. Zebranie uczestników Zjazdu w salach Grand hotelu celem wzajemnego zapoznania się.

W sobotę dnia 6 maja. O godzinie 9 rano: Msza św. cicha w kościele św. Mikołaja, ulica Kopernika. O godzinie 10 tej rano: Pierwsze ogólne posiedzenie Zjazdu w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska l. 4) z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie przez prezesa polskiego Towarzystwa balneologicznego prof. dra Ludomira Korczyńskiego. 2. Wybór prezesów honorowych Zjazdu, przewodniczących i sekretarzy posiedzeń ogólnych, według propozycji wydziału Polskiego Towarzystwa balneologicznego, przedstawionej przez prof. dra L. Korczyńskiego. 3. Przemówienie prezesa Towarzystwa lekarskiego krakowskiego prof. dra Jul. Nowaka. 4. Przemówienie delegata Uniw. i Wydziału lekar. 5. Odczytanie regulaminu Zjazdu. 6. Przemówienie dra H. Dobrzyckiego z Warszawy. 7. Odczyt profesora dra Wł. Szajnochy p. t. „Kwestja głębokich wierceń w Krynicy i Szczawnicy. 8. Odczyt radcy dworu dra J. Merunowicza p. t.: „O przepisach budowniczych w zdrojowiskach". 9. Odczyt doktora Eugenjusza Wajgla p. t.: „Hygiena zdrojowisk". 10. Odczyt J. Olszewskiego p. t.: „Udział Ligi pomocy przemysłowej w obronie i w rozwoju krajowych zdrojowisk i uzdrowisk". 11. Odczyt prof. dra Lud. Korczyńskiego p. t.: „O organizacji i administracji krajowych zdrowisk".

(O godzinie 1 w południe nastąpi przerwa; dalszy ciąg posiedzenia o godzinie 4 po południu).

O godzinie 8 wieczór: Towarzyskie zebranie w salach domu Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

W niedzielę dnia 7 maja. — O godzinie 9 rano: A) Posiedzenie sekcji lekarskiej, na którem odczytają swe prace: 1. Prof. dr Władysław Jaworski i dr K. Fliś: Wyniki badań fizykalno-chemicznych polskich wód zdrojowych i znaczenie ich dla balneologji. — 2. Doktór Henryk Dobrzycki: O sanatorjach w Królestwie i Zabranym Kraju. — Doktór Kazimierz Dłuski: II Sprawozdanie z działalności Sanatorjum dla chorych piersiowo w Zakopanem. (Od 1 maja 1904 do 1 kwietnia 1905). 4. Dr Z. Pelczar: Leczenie chorób serca w Truskawcu. 5. Doc. dr I. Lemberger: a) O źródłach wody mineralnej w Głębokiem; b) Czy można zastąpić naturalne wody mineralne sztucznemi? 6. Dr F. Arnstein: Jakie stanowisko zająć winno leczenie balneoterapeutyczne kamicy moczowej? 7. Dr T. Praschil: Zdrój „Naftusia" w leczeniu skazy moczowej w Truskawcu. 8. Dr I. Zanietowski: O nowych metodach elektro-leczniczych w stosunku do balneologji (z demonstracjami). 9. Dr St. Lewicki: a) O gorących kąpielach powietrznych; b) Zachowanie się parcia krwi przy rozmaitych djetach. 10. Dr A. Puławski: 25-lecie Nałęczowa. 11. Dr J. Aronsohn: Leczenie konserwatywne zmian zapalnych okołomacicznych.

B) Posiedzenie Sekcji przemysłowo-zdrojowej. O godzinie 4 popołudniu: II. posiedzenie ogólne. — Na porządku dziennym: 1. Referat hr. J. Potockiego i dra Z. Wąsowicza: Najistotniejsze potrzeby i braki zdrojowisk i uzdrowisk krajowych. 2. Dyskusja. 3. Zamknięcie obrad Zjazdu.

Losowanie sędziów przysięgłych III-ciej kadencji (czerwcowej) sądu krajowego w Krakowie, odbyło się we środę d. 3 maja b. m. w prezydjum tutejszego sądu krajowego pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Djonizego Pogorzelskiego, wobec nadradcy Wilhelma Urala, radcy Hieronima Błonarowicza, zastępcy prokuratora, radcy sądu krajowego dra Witolda Chwalibogowskiego, delegata Izby adwokackiej, mecenasa dra Tadeusza Kwiecińskiego i protokolanta p. Gajdy. Wylosowani zostali:

I. Jako **przysięgli główni**: Józef Ader, kupiec; Lucjan Baranowski, wł. fabryki; Henryk Bartmański, aptekarz; Maurycy Beckmann, urzędnik pryw.; Emanuel Blankstein, wł. kantoru wymiany; Tomasz Brzechwa, urz. Tow. Wzaj. Ubezp.; Józef Buczkowski, wł. realn.; Ludwik Dobrowolski, wł. fabryki; Jan Filipkiewicz, urz. Tow. wzaj. ubezp.; Markus Fischer, handlarz win; Salomon Heller, wł. browaru z Gdowa; Jan Jachimski, kuśnierz; Tomasz Kawończyk, kupiec z Dębnik; Władysław Kleinberger, budowniczy; Konstanty Komierowski, wł. dóbr Soboløw; Aleksy Kowalski, wł. realn.; Wincenty Kramarczyk, wł. realn.; Ludwik Krasuski, właściciel dóbr Piaski; Józef Kwiciński, urz. Tow. wzaj. ubezp.; Wład. Liban, przemysłowiec; Zygmunt Luks, budowniczy; Józef Łysakowski, wł. dóbr Gnojnik; Henryk Mierzowski, wł. dóbr Biskupice; Jan Miśkiewicz, wł. realn.; Józef Mitasiński, wł. realn.; Kazimierz Niesiołowski, kupiec; Adolf Nowak, urz. Tow. wzaj. ubezp.; Ludwik Pietroń, fryzjer; Stanisław Przybylski, kupiec; Jan bar. Przychocki, wł. dóbr Kunice; Henryk Rimler, wł. realn.; Józef Siermontowski, cukiernik; Cyprjan Szczurkowski, kupiec; Andrzej Szyjewski, rządca drukarni; Emil Tiles, emeryt radca sądu; Kazimierz Zieliński, wł. realn.

II. Jako **przysięgli zastępcy**: Henryk Eisen, ajent; Ludwik Górka, ślusarz; Maurycy Kleinberger, kupiec; Dawid Mandel, urzędnik pryw.; Abraham Rosenzweig, wł. realn.; Ludwik Sikora, wł. realn.; Józef Spingarn, piekarz; Karol Uznański, wł. realn.; Wojciech Zydroń, rzeźnik.

Gabryelski kupuje, sprzedaje i najmuje **fortepiany, pianina, harmonje i pianole — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.**

Repertuar Teatru Miejskiego.

W czwartek: «Śmierć Wallensteina», tragedja w pięciu aktach a w 9 odsłonach, Fryderyka Szyllera. Po raz drugi.

Z Rosji.

Wielkanoc w Rosji.

Kiszyniew 3 maja. (P. a. t.) Wielkanoc minęła spokojnie, gdyż rozstawiono uzbrojone patrole.

Starowiercy u cara.

Petersburg 3 maja. Wczoraj była na audjencji deputacja starowierców z Moskwy i z Petersburga u cara w Carskiem Siole. Deputacja złożyła carowi życzenia z okazji świąt.

Z Warszawy.

Warszawa 3 maja. *Kurjer Warszawski* potwierdza wiadomość, że kierownictwo partji socjalno-demokratycznej w Królestwie Polskiem i na Litwie ogłosiło z powodu krwawych zajść onegdajszych natychmiastowy strejk ogólny.

Lwów 3 maja. (Tel. pryw.) *Słowo Polskie* donosi z Warszawy, że gdy rzucono bombę na patrol kozacki, wojsko dało do tłumu **15 salw.** Na ulicy zostało **50 trupów**. Rannych odnoszono pośpiesznie do domów prywatnych. **Samo pogotowie zabrało 50 rannych i tylko ta cyfra jest wiadomą.**

Warszawa 4 kwietnia. (P. a. t.) Socjal-demokracja Polski i Litwy wydała proklamację, w której wzywa do powszechnego strejku, na znak, że poniedziałkowe zajścia zbudziły znowu

Chcąc odpowiedzieć wszystkim wymogom PT. Publiczności, jak również skutecznie konkurować z wyrobami obcymi, powiększyłem znacznie pracownię wyrobów cukierniczych i otworzyłem FILJĘ przy ul. Florjańskiej l. 2 specjalnie dla sprzedaży cukrów. Pomimo znacznych kosztów z rozszerzeniem tem połączonych, ceny wyrobów moich, o dobroci których PT. Publiczność łaskawie sama zadecydować raczy, są najprzystępniejsze i dla porównania przesyłam mój CENNIK: Pół kilo cukrów **1 złr.**, pół kilo karmelków **50 ct.**, pół klgr. herbatników **60 ct.** — Przyjmuje zamówienia na torty w różnych gatunkach.

Z poważaniem **ADAM PIASECKI** KRAKÓW, cukiernia DŁUGA 10, — FLORJAŃSKA 2.

ducha rewolucyjnego i wzmocniły siłę czynu stronnictwa.

Warszawa 4 kwietnia. (P. a. t.) Nieznany człowiek napadł na ulicy na policjanta i ranił go wystrzałem z rewolweru.

Wiedeń 4 kwietnia. (Tel. wł.) Dzisiejsza *N. Fr. Presse* przynosi następujący telegram z Warszawy z 3 b. m. godz. 8 m. 30 wieczorem:

Zwłoki 28 kobiet i dzieci, zabitych podczas zajść poniedziałkowych, wystawione były wczoraj w cyrkule X. Przychodziły tam setki osób celem agnoskowania. Dziś rano o g. 3-ciej po północy policja zamknęła wszystkie ulice w pobliżu X cyrkułu, poczem pięć wozów zabrało zwłoki bez trumien i przewiozło na cmentarz do trupiarni.

Na dzisiejszą noc z 3-go na 4-ty poczyniły władze nadzwyczajne środki ostrożności, aby zapobiedz ewentualnym rozruchom.

Socjalna demokracja Polski i Litwy wydała odezwy proklamując na 4 b. m. zupełne bezrobocie, jako znak powszechnej żałoby po ofiarach z 1-go maja. Wszystkie sklepy mają być pozamykane, ma ustać wszelki ruch wozowy i tramwajowy.

Z Królestwa.

Sosnowiec 3 maja. Część robotników w powiecie sosnowickim i kaliskim zastrejkowała. Do wczoraj wieczorem nie było naruszenia spokoju.

Kalisz 3 maja. (Pet. aj. tel.). Gubernator wydał obwieszczenie, w którem występuje przeciw przesadnym wieściom o wypadkach z dnia 1-go maja, i upomina ludność, aby się zachowywała spokojnie celem uniknięcia nowych ofiar.

Kalisz 4 maja. Aresztowano tu **trzech żydów**, u których znaleziono proklamacje, broń, amunicję i czerwone sztandary. Patrole obrzucono kamieniami. Bramy pozamykane.

Warszawa 4 maja. (Tel. wł.) W nocy z 2 na 3 b. m. przyszło w Łodzi do starcia między robotnikami a wojskiem, przyczem trzy osoby zabito, a wiele raniono.

Podczas zajść dnia 2 bm. zginęły 3 osoby. Robotnicy zabili szpiega policyjnego, którego poznali pomimo przebrania.

Wczoraj o godz. 9 rano zastrzelono rewirowego policyjnego Poniatowskiego.

Łódź 4 maja. Starszy rewirowy policyjny, Poniatowski, został wczoraj zraniony śmiertelnie czterema strzałami, — danymi przez kilka osób na ulicy.

WOJNA.

Flota rosyjska.

Londyn 4 maja. (Tel. wł.) Z Hongkong donoszą, że dnia 30 kwietnia statek handlowy widział o 20 mil morskich na południe od przylądka Farela trzy okręty, operujące reflektorami elektrycznymi.

Dnia 29 kwietnia inny statek handlowy widział trzy okręty rosyjskie, stojące przy stacji telegrafu bez drutu koło Saigonu. Dwanaście okrętów niemieckich zabrało prowiant i powiozło go do floty rosyjskiej.

Dnia 1 bm. jeden torpedowiec przepłynął pośpiesznie ku południowi.

Londyn 3 maja. (T. wł.) Według doniesienia *Globe* rząd rosyjski zamówił w Ameryce 100.000 beczek węgla z dostawą do Władywostoku. Obecnie dostawy węgla tego nie chce podjąć się żadne przedsiębiorstwo żeglugi.

Kwestje dyplomatyczne.

Paryż 4 maja. (Aj. Havasa.) Sekretarz tutejszej ambasady japońskiej zjawił się w poniedziałek w ministerstwie spraw zagranicznych i zapytał, czy rząd francuski wie, iż okręty eskadry rosyjskiej jeszcze ciągle znajdują się na terytorjum wód francuskich. Odpowiedziano mu, że — jak sądzą — wszystkie rosyjskie okręty już opuściły wody francuskie.

Londyn 4 maja. (Tel. wł.) *Globe* donosi, że wielki wojenny okręt amerykański przybył niespodzianie do Filipin. Pierwotnie nic nie wiedziano o celu jego podróży.

Przypuszczają, że postępowanie Rożdiestwieńskiego doprowadzi do sporów dyplomatycznych, w które Ameryka będzie mimo woli wciągniętą. Roosevelt powraca do Waszyngtonu pod koniec bieżącego tygodnia.

Zatopione statki rosyjskie.

Londyn 4 maja. B. Reutera donosi z Tokio: Prace około wydobycia rosyjskich okrętów, zatopionych w Porcie Artura i Czemulpo, nie ustają. Szczegółów i nazwisk okrętów nie podają, sądzą jednak na pewno, że Japonja zyska kilka bardzo dobrych okrętów linjowych i krążowników.

Z Rady państwa.

Wiedeń 3 maja. Prezydent Vetter otwiera posiedzenie Izby posłów o godzinie kwadrans na dwunastą i zawiadamia o ustąpieniu ministra kolei Witteka i o poruczeniu kierownictwa ministerstwa kolejowego szefowi sekcji Vrbie. Minister spraw wewnętrznych, Bylandt, przedstawia Vrbę Izbie. Nastąpiły interpelacje i wnioski.

Poseł Starzyński zabiera głos i wyjaśnia, że na ostatniem posiedzeniu Izby nie znając uchwał konferencji przewodniczących klubów — zgłosił jako pierwszy punkt porządku dziennego najbliższego posiedzenia Izby kilka spraw, dotyczących nietykalności poselskiej. Ponieważ nastąpiło to z powodu nieporozumienia, prosi mówca o usunięcie tego punktu z porządku dziennego posiedzenia Izby. (Uchwalono).

Nastąpiły rozprawy nad nagłym wnioskiem Malika o przedłożeniu aktów sprawy kapelmistrza 66 p. p., Feiksa z Ungver. Malik uzasadnia nagłość wniosku.

Po odpowiedzi ministra obrony krajowej Schönaicha nagłość wniosku odrzucono, poczem Izba przystąpiła do drugiego czytania taryfy cłowej.

Wiedeń 3 maja. W dyskusji nad taryfą celną referent Bärnreiter oświadczył, że jeżeli do d. 1 marca 1906 r., względnie do terminu upłynięcia obecnych traktatów handlowych z Niemcami, Włochami, Belgją, Rosją, Bułgarją i Szwajcarją, nowe traktaty handlowe nie zostaną parlamentarnie załatwione, będziemy musieli na podstawie starej autonomicznej taryfy zawrzeć prowizoryczne traktaty, co wyszłoby na niekorzyść wszystkich ekonomicznych kół Austrji. Przyjęcie taryfy celnej jest więc pierwszorzędną koniecznością, dającą nam razem z Węgrami, jako wielkiemu obszarowi ekonomicznemu, możność wyzyskania konjunktury handlowo-politycznej. — Może nawet w niezbyt dalekim czasie przyjść chwila, że stosunki wprost nas zmuszą do samoistnych rokowań celem obrony naszych interesów. Potrzebujemy jednak nietylko taryfy celnej, ale także rzeczywiście zdolnego do pracy, silnego parlamentu. Wielkim błędem ostatnich lat było mniemanie, iż przy pomocy § 14 można zastępować prawa i interesy Austrji wobec Węgier. § 14 jest tylko formułką do poddania się Austrji pod dyktat Węgier. (Potakiwania). Taryfa celna powinna być próbą, czy parlament jest rzeczywiście zdolny do pracy, jakoteż pokazać, czy zgromadzeni tu zastępcy Austrji mają siłę i wolę do czynnego wystąpienia w obronie interesów Austrji przeciw Węgrom. W taryfie celnej nie można uchwalać żadnych korektur i przyjąć należy ją jako całość, o co mówca Izbę prosi. — (Oklaski).

Poseł Garapich jako sprawozdawca wniosku p. Peschki, dotyczącego importu bydła z Rosji i państw bałkańskich, prosi o przyjęcie wniosków uchwalonych w tej mierze w komisji.

Sprawozdawca mniejszości, p. Peschka, podnosi, że dotychczasowa konwencja weterynarska z Serbją nie odpowiada potrzebom Austrji i dlatego mówca żąda przyjęcia tego wniosku, aby pod żadnym warunkiem nie zawierano konwencji weterynaryjskiej z Rosją i państwami bałkańskiemi, a więc także z Serbją.

Pierwszy mówca *contra*, poseł Schraffl, podnosi, że w ostatnich latach zbytnio popierano przemysł, a nie uwzględniano potrzeb rolnictwa, które coraz bardziej upada. Mówca stawia rezolucję z żądaniem, by z nadwyżek z ceł na zboże, mąkę, owoce, bydło i mięso utworzono fundusz dla zabezpieczenia na starość i wzywa rząd, aby w Izbie przedłożył jak najrychlej odpowiedni projekt ustawy.

Na tem obrady przerwano i po odpowiedzi ministra handlu Calla na kilka interpelacji, posiedzenie zamknięto. — Następne dzisiaj.

Wiedeń 4 maja. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że sesja Izby poselskiej potrwa do 18 b. m., poczem nastąpi dwutygodniowa pauza z racji sesji sejmu czeskiego. Ponowne zebranie się Izby poselskiej nastąpi dnia 4-go lub 5-go czerwca.

Szkolnictwo przemysłowe.

Wiedeń 4 maja. Po posiedzeniu Izby obradowała komisja budżetowa nad tytułem: »Szkolnictwo przemysłowe i handlowe«. Większość mówców oświadczyła się za upaństwowieniem szkół handlowych i przemysłowych. Pos. Romańczuk zażądał zaprowadzenia w szkole położniczej we Lwowie wykładów w języku ruskim, oraz utworzenia kursu dla robotników metalurgicznych w szkole drzewnej w Kołomyji.

Minister oświaty dr Hartel podziękował referentowi za wyrażone uznanie, podniósł zasługi tych, którzy głównie przyczynili się do podniesienia szkolnictwa przemysłowego. Ministerstwo zawsze dążyło do zastosowania nauk przemysłowych do praktycznych potrzeb, zwłaszcza przez kursy majsterskie i przez nauczycieli wędrownych, wykształcenie sił nauczycielskich i odciągnięcie zbytniego napływu młodzieży ze szkół średnich do przemysłowych. Możliwem jest tylko stopniowe upaństwowianie szkół handlowych, a przedewszystkiem chodzi o wydatne podwyższenie subwencji.

Tytuł przyjęto bez zmiany.

TELEGRAMY.

Sejm węgierski.

Budapeszt 3 maja. Sejm węgierski odbył krótkie formalne posiedzenie, na którem ustalono porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia. Obejmuje on dyskusję adresową.

Budapeszt 4 maja. Na wczorajszej konferencji zjednoczonej opozycji, pod przewodnictwem Kossutha, obradowano nad adresem i postanowiono na jednem z najbliższych posiedzeń sejmu dokonać wyborów członków komisyj fachowych.

Jak węgierskie biuro korespondencyjne donosi, w adresie będą przedsięwzięte dwie zmiany, a to w tytulaturze zamiast „Dostojny Królu«, będzie użyte »Cesarska i Królewska Mości«, a w podpisie będzie użyta stara, tak zwana »wielka« tytulatura sejmu.

Budapeszt 4 maja. Partja liberalna oświadczyła się na swem posiedzeniu za odrzuceniem adresu.

Budapeszt 4 maja. Stronnictwa niezawisłości, ludowe, dessydentów i »nowe« odbyły zgromadzenia, na których jednomyślnie uchwalono projekt adresu.

Imigracja do Anglji.

Londyn 3 maja. Izba niższa przyjęła bil dotyczący imigracji do Anglji.

Zatonięcie okrętu.

Bearhaven 3 maja W poniedziałek wieczorem zatonął w tutejszym porcie angielski kontrtorpedowiec »Syrena«. Załoga ocalała.

Strejki.

Chicago 3 maja. W ciągu dnia wczorajszego strejkujący woźnice i ich przyjaciele kilkakrotnie strzelali do chętnych do pracy, którzy wszyscy należą do murzynów. Dwa razy przyszło do starcia. Przy gmachu audytorjum 3.000 osób zaatakowało chętnych do pracy. Ci ostatni bronili się kijami. Ponieważ atakujący byli w przewadze, musiała policja pomódz atakowanym i uwolnić ich z przykrego położenia.

Chicago 3 maja. Ataki strejkujących woźniców na woźniców czarnych, chętnych do pracy, ponowiły się także wczoraj wieczorem. Około 300 strejkujących wparło chętnych do pracy do biura Tow. przewozowego. Tu ci ostatni stawili opór. Strzelano z rewolwerów. Urzędnicy biurowi rzucali kałamarzami i innymi przedmiotami. Podczas ataku kilka osób raniono.

NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

Zakład dentystyczny
dra T. Tyszeckiego
lekarza-dentysty 423
ulica Jagiellońska l. 5 (róg Szewskiej).

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
naturalna
szczawa alkaliczna.

Do wynajęcia z powodu wyjazdu 5 pokoi, 2 przedpokoje, łazienka, kuchnia od 1-go maja, Warszawska 3, II piętro.

Miodosytnia Kazimierza Robackiego założona roku 1842 w Krakowie Sławkowska l. 26, poleca

Miód stołowy lekki butelka 50 cent. Miód kuracyjny butelka 80 cent. Miód kasztelański butelka 1 złr. 50 cnt.
Miód stołowy mocny butelka 60 cent. Miód esencja butelka 1 złr. Miód maliniak butelka 1 złr. 50 cnt.
Miód stołowy wytrawny butelka 70 cent. Miód kopowiec butelka 1 złr. 20 cent. Maliniaki. Wiśniaki. Dereniaki.



Takie piękne, długie włosy na głowie

urosną tylko przez używanie mojej znakomitej **ces. król. wyłącznie uprz. rezedowej pomady kędzierzawiącej.**

Przy regularnem używaniu, nawet bardzo wyłysiałe miejsca na głowie, bujnie włosami porosną; szpakowate i rude włosy stają się ciemnymi. Pomada ta wzmacnia włosy w dziwny sposób, usuwa wszelkiego rodzaju tworzenie się łupieżu w przeciągu kilku dni zupełnie, zabezpiecza całkowicie w najkrótszym czasie wypadanie włosów i na zawsze nadaje naturalny połysk włosom, które stają się

KĘDZIERZAWYMI,

i zachowuje je przed zesiwieniem do późnej starości. Wskutek swego bardzo przyjemnego zapachu i wspaniałego wyrobu, — tworzy prócz tego pomada rezedowa ozdobę każdej gotowalni. — Cena słoika z opisem użycia (w 7-miu językach) **1** złr. **50** ct., pocztą **1** złr. **60** ct.

Odsprzedającym znaczna zniżka.

Fabrykę i główny Centralny skład rozsyłkowy hurtowny i częściowy ma

CARL POLT's Nachf. A. Griessler

Parfümerie in Wien, XVII B. Hernals Veronika-gasse 29.

Zamówienia z prowincyi za gotówkę lub za zaliczką będą natychmiast wykonane. 554 6

Skład **w Krakowie** w aptece **H. Bartmańskiego**, ul. Grodzka; **we Lwowie** w aptece **Zygm. Ruckera** pod złotym orłem; **w Nowym Sączu** w aptece **L. Georgeon**; **w Bochni** w aptece **St. Pawłowskiego**; **w Kołomyi** w droguerji **Filipa Fernbacha.**

Jubiler B. ARMATOWICZ,

Kraków, Rynek gł. 18.

PRACOWNIA i SKŁAD WYROBÓW złotych i srebrnych najgustowniejszych w największym wyborze.

Zamiana tudzież naprawa biżuteryi sumienna i punktualna.

Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

Rządowo upoważniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specyaln. leczniczych

pod firmą

X. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach

Cenniki na żądanie darmo.

POSZUKUJE młoda skromna panienka

z prowincji miejsca przy rodzinie katol. jako BONA do dzieci lub do białego szycia za bardzo małem wynagrodzeniem wraz z mieszkaniem i wiktem. Łaskawe zgłoszenia pod M. R. 17 poste restante Kraków. 835

K C POPOW HERBATA światowa

Tylko w oryg. opakowaniu rosyjskiem. 321





Wyciąg ten, który jest całkiem zgęszczonym roztworem eteryczno-olejkowych, balsamiczno-żywicznych substancji świerku, nadaje się do letnich wzmacniających kąpieli wannowych i polecają go lekarze usilnie od przeszło 20 lat dla dzieci i dorosłych. Na 1 kąpiel 80 h., na 12 kąpieli 8 K., 21 kąpieli 12 K., opłatnie. 443 12

Główny skład

JULIUSZ BITTNER

Aptekarz w Reichenau N. Oe. c. k. nadw. dostawca.

Żądać należy wyraźnie Bittnera wyrobów z Reichenau (N. Oe) gdyż istnieją liczne naśladowania. We Lwowie w aptece P. Mikolascha i Szymona Haya, c. k. dost. Dworu.

KUPUJCIE BIBUŁKI CYGARETOWE „NADZIEJA i PRZYSZŁOŚĆ"

Z MARKĄ OCHRONNĄ

LIGA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ

KTÓRE SĄ WYROBEM GALICYJSKIM

WSZĘDZIE DO NABYCIA

Kręgle, kule i szachy

w wszelkim wyborze, własnego wyrobu.

CYGARNICZKI, FAJKI różnego gatunku,

KULE BILARDOWE

nowe i stare, każdej wielkości i jakości.

Bilard używany,

sprzedaje bardzo tanio firma 616 10

Kraków, Grodzka 10, I p. *Jan BAJER.*

POSADZKI





dębowe, deszczółkowe, jakoteż tafłowe w doborowych gatunkach, utrzymuję stale na składzie. Przyjmuję wszelkie zamówienia na takowe, wykonywując je jak najnajstaranniej z nader suchego materjału, jak również podejmuję się wszelkich reperacyj po najumiarkowańszych cenach.

J. KALANDYK, Kraków, ulica Długa l. 19.

Karetka

mało używana w bardzo dobrym stanie jest tanio do sprzedania. Wiadomość w Administ. „Głosu Nar.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella".

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc. — Niezbędnych dla osób, które zbyteczne głos utrudzają. 3681 16

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawiera 72 Pastylek i sposób zażywania takowych.

Do nabycia we Lwowie: w aptekach PP. Wewiórskiego i Ruckera; w Krakowie. w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 9-go Maja 1905 roku i dni następnych.

DYREKCYA Kasy Oszczędności m. Krakowa

podaje do publicznej wiadomości, iż w tuteiszym

ZAKŁADZIE POŻYCZKOWYM na zastawy ruchome

Kosztowności

w złocie srebrze i drogich kamieniach

z manipulacie: Nra 2.881, Nr. 2.986, Nr. 3.231, Nr. 8.851, Nr. 9.141, Nr. 9.808, z 1903 roku i od Nru 12.269 do Nru 25.151 z r. 1903, tj. **do dnia 31 Grudnia 1903 r.** włącznie, jak również **ubrania, bielizna, broń myśliwska, dywany, maszyny do szycia, rowery i rzeźby** od Nru 24.517 do Nru 27.761 z r. 1904., tj. **do dnia 30 czerwca 1904.** włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione ani prolongowane, stosownie do § 22 statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi która odbędzie się **dnia 9 maja i dni następnych** o godzinie 9½ przedpołudniem.

przy ulicy Szpitalnej l. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacji do 6 Maja 1905 roku włącznie pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.



„Ival."

Przez lekarzy zalecany leczniczo-wzmacniający dodatek do kąpiel dla dorosłych i dzieci.

Kąpiele „IVAL" działają prawie cudownie przy gośćcu, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, kobiecych, bezsenności, ziębnięciu nóg i rąk, hypochondrji, blednicy, astmie, paraliżu, kurczach, osłabieniu pęcherza, chorobach skórnych, hemoroidach, cierpieniach żołądka, i t. p.

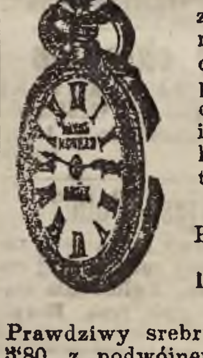
Kąpiele „IVAL" wzmacniają nerwy, odświeżają krew. U osób, które używają kąpieli „Ival", pracuje krew i system nerwowy normalnie, a zmysły stają się bystrzejsze. Siła fizyczna i duchowa podnosi się, uzyskuje się zdrowy i szczęśliwy stan, a przez to przedłużenie, tak krótkiego dla wielu ludzi życia. 605 6

Cena za 10 doz do 10 kąpieli K 12 za 20 doz do 20 kąpieli K 20.—franco i cłone. Wysyła za liczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy, jedyny fabrykant:

Ph. Ryslan, Włochy.

Listy kosztują 25 hal., karty 10 hal. Korespondencja we wszystkich językach.

Generalny skład na Austro-Węgry: M. Feith, Wien VI, Mariahilferstr. 45.



Proszę zażądać zadarmo i opłatnie mój bogato ilustr. cennik, obejmujący przeszło 600 rycin doskonałych tanich i trwałych, zegarków oraz przedmiotów ze złota i srebra

Hanns Konrad

Pierwsza Fabryka Zegarków

Brüx Nr. 1450.

(Czechy).

Prawdziwy srebrny remontoir złr 3·80, z podwójnemi kopertami złr 5·75. Prawdziwy srebrny łańcuszek złr. 1·20, 1·50, 1·80, stosownie do wagi. Prawdziwy amer. niklowy remontoir, kotwicowy system Roskopf Patent, wraz z nikl. łańcuszkiem i skórzanym futerałem złr. 2·25, 3 sztuki 6·50, 6 sztuk 12·50. Ten sam z podwójnymi kopertami za sztukę złr. 3·50. Budzik niklowy złr. 1·45, 3 sztuki złr. 4, z tarczą świecącą w nocy złr. 1·65, 3 sztuki złr. 4·50. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Dla każdego zegarka lata piśmien. gwarancji. 3794 3

Śpiewnik dla ludu

Stan. Tomaszewskiego z Bydgoszczy skonfiskowany przez pruską prokuratorję, (a wydawca skazany na trzy miesiące więzienia) ma do nabycia

Zygmunt Tomaszewski,

Kraków, ul. św. Krzyża 7. po cenie 1 kor. (80 fen.)

Zamiejscowi zechcą przesłać należytość w znaczkach poczt. bez dołączenia portorjum, a otrzymają śpiewnik odwrotną pocztą franko.

Jabłka 5 kg. koszyk stołowych po **2 K 50 h.** zaś samych **najlepszych** po **3 K 20 h.** za 90 cent. 5 kilo jabłek kuchen. przesyła opłatnie 820

Spółka Sadow.-ogrodn. w Tarnowie.

Poszukuję zdolnego, porządnego

czeladnika fryzjerskiego,

który może odebrać interes fryzjerski bez wymagania kapitału, ewentualnie w drodze kupna. 821 6

Gustaw Brzezek, fryzjer w Żywcu.

Wózek do wożenia chorego, w dobrym stanie, i parawany olejno malowany tanio do sprzedania. **Ul. św. Gertrudy 11, II. piętro na prawo.** 832

Młoda osoba

poszukuje miejsca **za panną służącą, lub też przy gospodarstwie;** przyjęłaby również miejsce przy starszej pani, na wyjazd do kąpiel. ***M. Sz.* Dąbia pod Dębicą.**

Do wynajęcia zaraz

stajnia na 6 koni

wraz z wozownią, nadająca się na zakład fiakierski lub zakład pogrzebowy. Wielka hala z oświetleniem gazowem, mogąca służyć za zakład przemysłowy, oraz składy piwniczne na lód i na skład piwa. Wiadomość **ulica Starowiślna 85.** 691

FARBY OLEJNE
do użycia gotowe szybko schnące do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, sztachet, schodów, okien, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów i t. p.
FARBY OLEJNE DO PODŁÓG, GLAZURA BURSZTYNOWA I LAKIERY DO PODŁÓG ze znanych firm: L. Marx'a, i G. Fritze'go jak również i z krajowych fabryk L. Baranowskiego i Sp. w Krakowie. MASA FRANCUSKA I WOSKOWA do podłóg.
FARBY SPIRYTUSOWO-LAKIEROWE, „LINOLEUM" do podłóg. LAKIERY, PASTY I KREMY do odnawiania i odświeżania kolorowych bucików. FARBY do farbowania materyi i piór.
Lakiery na kapelusze.
WYROBY SZCZOTKARSKIE.

Lawn-tennis, Krokiety, Kule, Kręgle, Przyrządy ogrodowe, Huśtawki, Balony i piłki gumowe, Hamaki dla dorosłych. Przybory do rybołóstwa, Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Reim i Spółka
Rynek 37. Kraków. Linia A.-B.
polecają po cenach najtańszych

Proszek „Aadela" i „Zacherlin" przeciw owadom, Papier. Lep. Siatki na okna przeciw muchom, Naftalina, Kamfora, Papier naftalinowy, Liście paczulowe, Pieprz biały przeciw molom, Nowość „Ting-Ting" tynktura na pluskwy, Rapidol uniwers, środek do czyszczenia metali.

FARBY DO FASAD firmy Kronsteinera.
Cement, Gips, Wapno hydrauliczne, Płyty izolacyjne, Antimeralien, Carbolineum, Exicator, „Pinol" środek do tępienia grzybów, Tektury smołowe do pokrywania dachów, Smołowiec gazowy i drzewny, Farby na dachy.

Spluwaczki hygieniczne metalowe, papierowe sztuka 6 hal.
Środki do wywabiania plam z sukien.
Płaszcze gumowe, Pończochy gumowe, Płaszczyki nieprzemakalne, Kalosze rosyjskie i amerykańskie.

PARK KRAKOWSKI
W KRAKOWIE.

Z dniem 1 maja r. b, niżej podpisany Zarząd oddaje do użytku Szan. P. T. Publiczności Park Krakowski po gruntownem doprowadzeniu go do porządku. Do dyspozycyi P. T. Amatorów 3 oddzielne kręgielnie z wszelkiem ulepszeniem urządzone, a także 3 Lawn Tennisy. — Strzelnica. — Łodzie. — Huśtawki. — Karuzel. — Zwierzyniec. Kuchnia we własnym zarządzie. — Piwo okocimskie i pilznedzkie. — Piwnice zaopatrzone w wyborowe gatunki win, koniaków, wódek krajowych i zagranicznych. — Oświetlenie elektryczne.

Od 14-go maja r. b. rozpoczyna się perjodyczny szereg przedstawień Teatru rozmaitości. Bliższe szczegóły doniosą afisze. Najdogodniejszy dojazd tramwajem.

Zarząd Parku Krakowskiego wynajmuje tenże na wszelkie festyny i zabawy po bardzo przystępnych cenach. Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu.

A. Frass i Ska.

Kraków **M. Beyer i Sp.** Sukiennice

NOWOŚCI SEZONOWE

Bluzki jedwab., płócienne, zefirowe i batystowe.

Halki jedwabne, półjedwabne i wełniane. 715 8

Na Maj!
Księgarnia Katolicka Dr. W. Miłkowskiego
W KRAKOWIE
ulica św. Jana l. 6. (Hotel Saski)
poleca:

Golijan Z. ks. — Miesiąc Maryi, wyborna książka „Na Maj i na zawsze" wedle słów ś. p. ks. kardynała Dunajewskiego opr. w płótno ang. 2 K. w wyborowy szagryn miękki 4 K. porto 45 h.

Nowakowski J. ks. — Miesiąc Maryi z pieśniami majowemi O. Antoniewicza T. J. w oprawie eleg. 1.60 K. porto 35 h.

Potulicki ks. prałat — Miesiąc Maryi. Cena 20 h. porto 10 h.

i wiele innych Czytanek majowych.

Porębski i Zimler
Kraków Rynek 8
polecają 725
Pracownię szat liturgicznych,
Materje kościelne, 5
Glony jedwabne, sztychowe i złote,
Hafty i koronki kościelne.

Dla młodych i starych fantastyczne powieści: „Senzacyjny wynalazek Jazona", „Podróż na księżyc", „Mars" i t. d., wysyła się odwrotną pocztą za nadesłaniem 1 K 90 h, 2 K 60 h albo też 2 K 80 h. pod adresem: Redakcya „Dzwigni", Lwów. — Kto nadeśle 5 K, otrzyma zaraz wszystkie 3 powieści. 806 2

Zastępców
przyjmuję wszędzie na warunkach najkorzystniejszych. Przedmiot zupełnie nowy, pokup niebywały. Szczegóły każdemu bezpłatnie. Otton Thoma, Stutgart, Reinsburgstrasse 61.

Kto potrzebuje zaciągnąć pożyczkę lub przeprowadzić konwersję długów hipotecznych na niski procent oszacowania dóbr ziemskich, lasów, realności, uzyskać ulgi w podatkach czynszowych, sporządzać fasję, oddać administrację realności w Krakowie za poręczeniem z tem, że nadwyżki dochodu opłacać będą tę administrację itp. niechaj się uda z zaufaniem na ul. Krupniczą l. 19 do B. W. od 3 do 4 popoł. 883

Uczeń III. klasy wydz. biednych rodziców, nie mając środków do dalszego kształcenia się, uprasza zacnych a miłosiernych ludzi o łaskawe przyjście mu z pomocą. Łaskawe datki przyjmuje Administr. „Głosu Narodu".

Potrzebny chłopiec zamiejscowy do praktyki handlu korzennego. A. Grafczyński. Kraków, Stachowskiego l. 25. 884 3

Potrzebny jest Rolnik rozgarniony, trzeźwy i uczciwy, na wikt i 20 kor. pensji miesięcznej na małe gospodarstwo. Zgłoszenia dokładne pod SS. post rest. **Ropczyce.** 885 2



Nasz „Koniak polski" destylat winny poleca
FABRYKA WÓDEK POLSKICH
Marcelli Dutkiewicz,
KRAKÓW.
408
Wysyła pocztą opłatnie 2 butelki za 4.50 K.

Adresy
wszelkich zawodów i krajów potrzebne do wysyłania ofert, celem zawiązania stosunków handlowych, w międzynarodowem biurze adresów Józef Rosenzweig i Syn, Wiedeń I. Bäckerstr. 3 Telep. 16881 Budapeszt V, Nador, utcza 13. Prospekty franco. 509 20

Ostrzeżenie!
Wobec naśladownictw naszych maszyn do szycia wyrabianych na sposób jednego z naszych najstarszych systemów, a oferowanych przez firmy konkurencyjne, jako maszyny Singera, lub też ulepszone Singera, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są oryginalnymi Singera maszynami do szycia, oraz że nie pochodzą z naszej fabryki.

Swiatowo znane oryg. SINGERA maszyny do szycia ***nabyć można li tylko w naszych składach;*** kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej nie zadawalniać się wymijającymi odpowiedziami.

Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną markę naszą, naśladowaną często przez konkurencyę w łudzący sposób dla pobałamucenia kupującego 351

Singer Comp. Tow. Akc. Maszyn do szycia.
Kraków, ul. Szpitalna l. 40. Wolnica 11.

Kraków *ul. Szpitalna 40,* naprzeciw teatru miejsk. *Kazimierz, ul. Wolnica 11.*

Filie Zachodniej Galicyi:
Chrzanów: Mickiewicza. Tarnów: Wałowa 13. Rzeszów: ul. Trzeciego Maja 5. Nowy Sącz: ul. Jagiellońsk.

Wody mineralne natur., krajowe i zagraniczne TEGOROCZNEGO CZERPANIA nadeszły do głównego składu I. WENTZL, Kraków.
Telefon 14. Telegram: Wentzl Kraków.
Cenniki wysyła się opłatnie. 831

494 8
Komisowy skład płócien
Bielizny stołowej, ręczników, Chustek do nosa i t. p., oraz **szyrtyngów z pierwszorzędnych fabryk,** poleca

Magazyn Hen. Schwarza
Kraków. Grodzka 13, Tel Nr. 43.
Cenniki i próby darmo i opłatnie.

„ARS". SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie w dnie powszednie od 10 do 12 z rana od 2 do 4 po południu. 83
Ul. Bracka 5, na parterze.

MIÓD w PLASTRACH, 1 klg. 2 kor., **MIÓD DESEROWY kuracyjny** 5 klg. 6 K 60 h. franco! Korzeniewicz, Iwanczany p. l.

IGNACY GRZĄDZIEL w Podgórzu ul. Wielicka l. 7 poleca swoją
PRACOWNIĘ POWOZÓW
zaopatrzoną w wielki wybór gotowych powozów, wózków i t. p. w różnych fasonach. Podejmuję się robót kowalskich, kołodziejskich, siodlarskich i lakierniczych, i wykonuję takowe z gwarancyą. 810 10
Na żądanie wysyła się cenniki.

Organista żonaty, lat 33, zdolny w swoim zawodzie, mogący się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje posady. Adres: R. Kowalski, Frydrychowice p. Wadowice. 812

Handlowiec
działu korzennego etc., młody wypisowiec, pragnie zmienić posadę z dniem 15 maja r. b. ewentualnie każdego czasu Łaskawe zgłoszenia: R. 15 poste rest. Komarno. 814 3

W Ogrodzie
naprzeciw Cmentarza krakowskiego,
poleca się Szan. PT. Publiczności, najstosowniejsze **drzewka i kwiaty** do obsadzania grobów, jak również przyjmuje się na abonament groby do dekorowania po przystępnej cenie.
E. UKLAŃSKI.
Zarząd ogrodów. Olsza — Dwór, op. Kraków. 815 10

Do wydzierżawienia 70, lub 100 morgów ziemi pszennej, w czem 6 morgów ogrodu, wraz z dworem i wygodnymi budynkami, inwentarzem martwym i zasiewami od 1-go czerwca 1905 r. — Odległość 2 mile od kolei, w miejscu kościół, poczta, jarmarki.
Zapytania pod **L. L. 70,** do Administracji „Głosu Narodu" w Krakowie. 817 3

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré.
W Drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.